

ks. Stanisław Gruca SCJ  
Sosnowiec

## OJCIEC LEON DEHON – CZŁOWIEK Z OTWARTYM SERCEM I UMYŚLEM

FR. LEON DEHON  
– A BROAD-MINDED MAN WITH AN OPEN HEART

### Abstrakt

Sięganie do źródeł i korzeni duchowości własnego instytutu zakonnego to zadanie i misja każdego zgromadzenia. Ten sposób działania jest jedną z dróg aktualizowania charyzmatu założyciela we współczesnym świecie. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie osoby o. Leona Jana Dehona, założyciela Zgromadzenia Księżych Najświętszego Serca Jezusowego, jako człowieka, który miał otwarte serce i umysł wobec Boga i wyzwań, z jakimi borykał się Kościół i świat we Francji na przełomie XIX i XX wieku. Szybki rozwój przemysłowy oraz nowe ruchy społeczno-polityczne doprowadziły do zmiany ustroju społecznego w Europie. Wyłoniona w wyniku transformacji ustrojowej najliczniejsza klasa robotnicza znalazła się w trudnej sytuacji bytowej. Jednym z pionierów, który zajął się tzw. kwestią społeczną był o. Leon Jan Dehon. Od początku swojej działalności duszpasterskiej oddał się w pełni pracy na rzecz najuboższych, formacji elit, podnoszeniu świadomości kleru w kwestiach społecznych oraz pójściu z Ewangelią do ludu. Jego działanie oparte na Tradycji Kościoła oraz

nowe metody duszpasterskie przyniosły mu szybko uznanie oraz tytuł „pioniera dzieł społecznych”.

Słowa kluczowe: Dehon, rewolucja przemysłowa, klasa robotnicza, kult Serca Jezusowego, jedność, Kościół, formacja duchowieństwa

## Abstrakt

To reach the roots of one's monastic order's spirituality is believed to be a task and a mission of each congregation. One considers such an activity as one of the ways of keeping the founder's mission up-to-date in the modern world. This article aims at showing Fr. Leon Jan Dehon, the founder of the Congregation of the Priests of the Sacred Heart of Jesus, as a broad-minded man with an open heart to both God and challenges faced by the Church and France on the turn of the 19<sup>th</sup> century.

Rapid industrial development and new social and political movements led to the change of social system in Europe. Not only was the newly created working class most numerous but also in hopeless plight. One of those who devoted themselves to the ministry of social justice was Fr. Leon Jan Dehon. Since the very beginning he had become fully involved in social work among the poor, work with the elite, rising awareness of the clergy in the social matters as well as acquainting the working classes with the Gospel. His activity based on the Tradition of the Church together with the new priestly methods soon brought him esteem and being called „the progenitor of social works”.

Keywords: Dehon, the industrial revolution, working class, the devotion to the Heart of Jesus, unity, the Church, the training of the clergy

W *Zapiskach codziennych*<sup>1</sup> pod datą 29 marca 1887 roku o. Dehon zanotował znamienne zdanie: „Prawda i miłość były dwiema największymi pasjami mojego życia i mam tylko jedno pragnienie, by były to jedyne godne upodobania dzieła, które pozostawię po sobie, jeśli Bogu się tak

---

<sup>1</sup> Por. L. DEHON, *Notes quotidiennes*, rękopis (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NQT> odczyt z dn. 05.05.2018 r.), dalej: NQT.

spodoba”<sup>2</sup>. Ta głęboka refleksja była owocem poszukiwań konkretnego zaangażowania młodego człowieka w posłudze kapłańskiej na rzecz Kościoła. Z jednej strony chciał pozostać w Rzymie i założyć zgromadzenie o charakterze naukowym, z drugiej pociągało go wynagrodzenie Bożemu Sercu i bronienie doktryny Kościoła. Można powiedzieć, że te dwa pragnienia: prawda i miłość towarzyszyły naszemu Założycielowi przez całe życie. Pragnienie urzeczywistniania miłości Boga w świecie czyniło go niezłomnym apostołem gotowym ciągle do realizacji owych dwóch pasji. Wydaje się, że te dwa wyrażenia – prawda i miłość – są również najgłębszymi przymiotami i najbardziej adekwatnymi określeniami nie tylko o. Leona Jana Dehona, który pozostał im wierny przez całe życie, ale także każdego człowieka, który próbuje również dzisiaj z otwartym sercem i umysłem głosić Ewangelię.

Prezentacja tematu została podzielona na kilka części. Najpierw zostanie ukazana sytuacja społeczna i religijna czasów o. Dehona, aby następnie na jej podstawie zobaczyć oryginalność działania młodego, pełnego zapału duszpasterza, który w swojej parafii szybko został okrzyknięty mianem kapłana „nowoczesnego”. W trzeciej części będą wyeksponowane niektóre elementy charakterystyczne w działalności o. Dehona oraz jego spostrzeżenia, które odpowiednio zaaplikowane do współczesności, mogą stać się inspiracją i ożywieniem naszej misji we współczesnym społeczeństwie i wspólnocie Kościoła.

## 1. Kontekst społeczno-religijny i kapłaństwo o. Leona Dehona

Koniec XVIII i cały XIX wiek należy postrzegać jako okres wielkich zmian zwłaszcza na płaszczyźnie ekonomiczno-przemysłowej. Dokonano wtedy wielu odkryć w dziedzinie przemysłu. Wystarczy przywołać tylko niektóre osiągnięcia myśli naukowej i technicznej tamtego czasu,

---

<sup>2</sup> „La vérité et la charité ont été les deux grandes passions de ma vie, et je n'ai qu'un désir, c'est qu'elles soient les deux seuls attrait de l'œuvre que je laisserai, s'il plaît à Dieu”. NQT III, 88-89.

aby przekonać się, że były to odkrycia na miarę skoku cywilizacyjnego. Ogromne znaczenie dla przemysłu tkackiego miało odkrycie mechanicznej maszyny tkackiej (1733, John Wyatt). James Watt w 1769 roku skonstruował dwutłokową maszynę parową. W 1775 roku Alessandro Volta po raz pierwszy uruchomił generator elektrostatyczny nowego typu, ładujący się przez indukcję i przeznaczony do pracy ciągłej. Giuseppe Jacquard w 1805 roku wynalazł krosno do wyplatania jedwabnej nici, natomiast Stephenson, syn strażaka, w 1830 roku uruchomił pierwszą lokomotywę parową<sup>3</sup>. Przywołane tylko niektóre wynalazki, choć same w sobie dobre, bo podnoszące poziom i komfort życia, spowodowały również zmianę, a właściwie skutkowały załamaniem się dotychczasowego modelu społecznego. Doprowadziły do rewolucji przemysłowej, bo takim terminem określa się niebывały rozwój XIX-wiecznej Europy. Dotychczasowy system wytwarzania oparty był na modelu rzemieślniczym, skoncentrowanym na rodzinie i przekazywanym jako dziedzictwo kolejnym pokoleniom. Więż rodzinna była mocnym elementem wsparcia, zwłaszcza w chwilach niepowodzenia. Dodatkowym czynnikiem jednoczącym ludzi była tradycja, przywiązanie do wartości i wyznawanej wiary. Natomiast dziewiętnastowieczna transformacja ustrojowa przyniosła szereg istotnych zmian. Doprowadziła m.in. do skoncentrowania dużego majątku w obrębie małej grupy lub tylko jednej osoby oraz do skokowego wzrostu produkcji i ogromnego zapotrzebowania na surowce. Dla przykładu w 1833 roku wydobywano 741 ton rudy żelaza, a już w 1847 roku jej wydobycie przekroczyło 1 658 000 ton. Potrzeba pracy i możliwości zarobienia pieniędzy wywołała masowy ruch przesiedlania się ludności ze wsi do miast. To z kolei spowodowało zmianę struktury miast. Duże fabryki lokowane były zwykle na obrzeżach miast, natomiast w ich pobliżu powstawały osiedla robotnicze. Położenie klasy robotniczej, która przybyła do wielkich fabryk, stało się bardzo trudne. Kiepskie warunki mieszkaniowe, zachwiana równowaga czasu wolnego względem czasu pracy oraz przepisy prawne służące przede wszystkim kapitalistom rujnowały życie wielu rodzin, praktycznie we wszystkich jego wymiarach<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. G. PALERMO, *Leone Dehon pioniere sociale*, Andria 1989, s. 5-6.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 8.

Brak systemu ubezpieczeń i ograniczona dostępność medyczna, trudne i niebezpieczne warunki pracy, trwająca nawet 15 godzin praca, angażowanie dzieci i kobiet w przemyśle ciężkim prowadziły często do wypadków, chorób i w konsekwencji do przedwczesnej śmierci wielu pracowników. Bardzo trafną ocenę rodzącego się systemu przedstawił o. Dehon w konferencji na temat demokracji chrześcijańskiej wygłoszonej w styczniu 1895 roku. Pisał: „Ten fakt jest zbyt oczywisty. Przemysł XIX wieku stworzył niezliczoną grupę proletariatu, żyjącego bez stałego ogniska domowego, bez życia rodzinnego, bez odpoczynku, bez radości, bez czystego powietrza, bez wystarczających środków finansowych, a często także bez moralności i religii, ponieważ nędza jest złym doradcą”<sup>5</sup>.

Analiza kontekstu społeczno-politycznego z okresu życia o. Dehona pozwala również dostrzec ogromne zmiany na płaszczyźnie filozoficzno-ideologicznej. Grupy robotnicze stały się podatnym gruntem do propagowania filozofii marksistowskiej oraz idei modernizmu. Sceptycyzm dotychczasowych elit społecznych, a także ostrożność Kościoła prowadziły do stopniowego zatracenia całych grup robotniczych, zwłaszcza na płaszczyźnie moralno-religijnej<sup>6</sup>. Zmiany społeczne, które zachodziły w Europie, i wielka niewiadoma wobec przyszłości powodowały na ogół lęk oraz prowadziły co rusz do podejmowania prób zachowania dotychczasowego porządku społecznego.

Podobne spostrzeżenie na temat zachowania się XIX-wiecznych elit miał o. Dehon. W *Notes quotidiennes*, z 1896 roku, po odbytej audiencji u króla Belgii, z którym rozmawiał o projekcie założenia misji w Kongu, zanotował słowa: „Król musiał znać mój apostołat społeczny. Wyraził mi swoje obawy na temat socjalizmu. Nie patrzy również przychylnym wzrokiem na demokratów, którzy go przerażają. Oczywiście jest

---

<sup>5</sup> „Le fait est trop manifeste. L'industrialisme du XIXème siècle a créé un prolétariat innombrable, vivant sans foyer stable, sans vie de famille, sans repos, sans joie, sans air pur, sans ressources suffisantes, et souvent aussi sans mœurs et sans religion parce que la misère est mauvaise conseillère”. L. DEHON, *Revue* (dalej: REV), *L'association du capital et du travail. La Démocratie Chrétienne*, 9 janvier 1895 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1895/ART-REV-1895-0100-0087101> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

<sup>6</sup> Por. G. PALERMO, *Leone Dehon...*, dz. cyt., s. 9-10.

konserwatystą, raczej burżuazyjny niż arystokratyczny. Bardzo obawia się ruchu robotniczego”<sup>7</sup>.

Powszechny lęk i obawy względem nowego porządku ustrojowego były również dużym wyzwaniem dla Kościoła, który jak wynika ze źródeł, został raczej zaskoczony rodzącym się nowym porządkiem, a jeśli przewidywał zmiany społeczne, to z pewnością oceniał negatywnie ich szybkie tempo. W 1925 roku podczas audiencji z papieżem Piusem XI kardynał Josef Cardjin miał powiedzieć, że największym skandalem XIX wieku był fakt zatracenia przez Kościół klasy robotniczej. Warto już w tym momencie zauważyć wrażliwość i zdolności analityczne o. Leona Jana Dehona, który szybko zdiagnozował kwestię robotniczą i spojrzął na nią z ewangelicznego punktu widzenia. W jego notatkach na temat kongresu w Saint Quentin można odnaleźć już wtedy odważnie stawiane pytania o misję Kościoła w tamtym czasie. W pobudzeniu ludzi Kościoła do działania odwoływał się do Chrystusa, który przyszedł na ziemię, aby głosić Ewangelię ubogim. Dla realizacji tego celu założył Kościół, który zawsze działał na rzecz ubogich i specjalnie dla ubogich powołał do istnienia wiele dzieł<sup>8</sup>.

W opisywanym okresie historii warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo istotny z duszpasterskiego punktu widzenia problem, mianowicie na próbę wzajemnego przeciwstawienia sobie świata pracy i religii. Był to typowy zabieg socjofilozoficzny sięgający swoimi korzeniami Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Proces stopniowego wsączenia w społeczeństwo francuskie nowych idei połączonych z filozofią modernistyczną spowodował osłabienie pobożności i praktyk religijnych. Przywiązanie do Kościoła stało się dla wielu raczej deklaratywnym zwyczajem, aniżeli płynącą z przekonania przynależnością instytucjonalną. Pozor-

---

<sup>7</sup> „Le roi devait connaître mon apostolat social. Il me dit ses craintes relativement au socialisme. Il ne voit pas de bon œil les démocrates, qui lui font peur. Évidemment, c'est un conservateur, plutôt bourgeois qu'aristocrate, mais très effrayé du mouvement ouvrier”. NQT XII/1896, 63.

<sup>8</sup> Por. REV, *Notes et impressions sur le congrès de Sanit-Quentin. Le règne du Cœur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés*, novembre 1895 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1895/ART-REV-1895-1100-8031030> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

nie niezauważalny proces boleśnie dał się zauważyć w parafiach, w których istniały fabryki. Obecność wiernych zajmujących się dotąd najczęściej rolnictwem nie tylko nie wzmocniła postaw wiernych parafii, ale objawiła w całej pełni ich fałszywe pozory religijności. W praktyce obojętność mas robotniczych nie kreowała postaw nienawiści wobec instytucji, która przez wieki zakorzeniona była w kulturze narodu francuskiego, lecz była rodzajem sprzeciwu wobec jej nieobecności i bezradności w tzw. *nowym świecie*.

Innym czynnikiem, który doprowadził do rozdziału Kościoła i świata robotniczego, była utrwalona wiek wcześniej mentalność współistnienia obok siebie dwóch kultur, religijnej i ateistycznej. W tym kontekście wzrost samoświadomości klasy robotniczej i połączenie się jej z nurtem intelektualnym, wykluczającym z ich egzystencji pierwiastek religijny, sprawiły, że robotnicy w socjalizmie zaczęli upatrywać swojego protektora<sup>9</sup>.

## 2. *Nowe wino do nowych bukłaków* – pionierska działalność o. Leona Dehona

Zarysowany kontekst religijny, społeczny i ekonomiczny, w którym żył i realizował swoje powołanie o. Dehon, pozwala lepiej zrozumieć podejmowane przez niego inicjatywy duszpasterskie, które już na początku jego pracy w Saint Quentin jawiły się niczym nowe bukłaki dla fermentującego, młodego wina. Należy jednak zauważyć, że Założyciel, mimo otrzymanego tytułu pioniera dzieł społecznych, nadanego przez dziennik „La Croix” (wyd. z dnia 24 maja 1935 roku), nie był pierwszą osobą, która dobrze czytała rzeczywistość społeczną i religijną, w której przyszło jej żyć. Już wcześniej z pewnością było wielu kapłanów i świeckich, którzy dobrze rozumieli *nową rzeczywistość* i starali się przybliżyć rzesze robotnicze do Kościoła poprzez zaszczepienie *nowemu światu* ducha chrześcijańskiego<sup>10</sup>. Niemniej sposób reakcji Dehona na zstaną

---

<sup>9</sup> Por. G. PALERMO, *Leone Dehon...*, dz. cyt., s. 11-12.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 12-13.

sytuację zasługuje na wyeksponowanie przynajmniej niektórych inicjatyw i dzieł, będących z pewnością nowatorskim jak na owe czasy przedsięwzięciem.

Po okresie dobrze przeżytych studiów i otrzymaniu święceń kapłańskich (19 grudnia 1868 r.) młody, pełen pasji ks. Dehon pozostał w Rzymie, aby dokończyć studia i wziąć udział w I Soborze Watykańskim jako stenograf. Rozglądał się również za szczegółowym polem swojego kapłańskiego działania. W jego sercu rodziło się wówczas wiele pragnień. Z jednej strony myślał o pozostaniu w Rzymie, mieście które zrobiło na nim ogromne wrażenie, innym razem chciał poświęcić się modlitwie i pracy naukowej. W okresie tym częściej odczuwał również pragnienie wejścia na drogę życia zakonnego. W szeregu wątpliwości co do przyszłości mógł zawsze liczyć na swoich przełożonych. Ordynariusz diecezji Soissons, bp Dours szybko objawił młodemu księdzu wolę samego Boga. W dniu 3 listopada 1871 roku skierował go do parafii robotniczej w Saint Quentin, gdzie rozpoczął pracę jako siódmy wikariusz. W *Dzienniku*<sup>11</sup> o. Dehon poczynił później refleksję, że wszystko wówczas było absolutnie przeciwne do pragnień, które od lat nosił w swoim sercu<sup>12</sup>. Szybko jednak okazało się, że ten rodzaj pracy duszpasterskiej okazał się dla niego najlepszym doświadczeniem w ciągu całego życia<sup>13</sup>. Zetknięcie się z codzienną rzeczywistością ludzi zamieszkujących parafię robotniczą pozwoliło mu przede wszystkim poznać własną osobowość, włączyć w utrwalone formy duszpasterstwa powiew nowego ducha oraz dostrzec najbardziej palące problemy Kościoła, które jak w soczewce, ogniskowały się właśnie w Saint Quentin<sup>14</sup>.

W pracy duszpasterskiej o. Dehon od samego początku dał się poznać jako człowiek wielu idei i głębokiej pasji. Często wędrował ulicami parafii, obserwując, słuchając, modląc się, próbując pozyskać opuszczonych

---

<sup>11</sup> Por. L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie*, rękopis (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV> odczyt z dn. 05.05.2018 r.), dalej: NHV.

<sup>12</sup> Por. NHV IX, 71.

<sup>13</sup> „J'aimais beaucoup mon église de Saint-Quentin et je regarde comme une des grandes grâces de ma vie d'avoir été attaché pendant sept ans à cette église”. NHV IX, 83.

<sup>14</sup> Por. B. CAPORALE, *Leone Dehon*, Bologna 1977, s. 55-56.



i biednych mieszkańców miasta. Opisując z perspektywy czasu przeżyte doświadczenie, w swoim *Dzienniku* wyakcentował kilka niezbędnych inicjatyw, które miały zaradzić nagłym potrzebom mieszkańców miasta i parafii. Zauważył, że w Saint Quentin brakuje jako środków oddziaływania: kolegium, patronatu i czasopisma katolickiego<sup>15</sup>. Zdiagnozowane przez niego potrzeby nie pozostały, jak to często bywa, tylko spostrzeżeniem, czekającym na lepsze czasy. Pierwszym przedsięwzięciem, którego podjął się w parafii, było powołanie do istnienia w marcu 1873 roku Patronatu św. Józefa. Ośrodek gromadził dzieci z rodzin żyjących w skrajnym ubóstwie, często pozbawionych nawet dachu nad głową. W domu patronatu znajdowała się kaplica, biblioteka, prowadzono koła naukowe, nauczano religii i śpiewu. Dzieci z najbiedniejszych rodzin i sieroty miały również zapewnione noclegi. W szybkim czasie wokół młodego wikariusza zgromadziło się ponad 300 osób, które wychowywał, pouczał i edukował religijnie. Nowy duszpasterz był lubiany przez dzieci, które chętnie spędzały z nim każdą wolną chwilę. Próbując zaradzić nagłym potrzebom czasu, rozpoczął skupowanie terenu pod budowę nowego, większego obiektu, służącego pracy duszpasterskiej. W dziele tym jednoczył nie tylko potrzebujących, ale także bogatych właścicieli fabryk i ich dzieci<sup>16</sup>. Szybko dostrzegł, że obrany przez niego sposób zarządzania najbardziej palącym problemem parafii jest dobry, choć nie brak mu zagrożeń i wypaczeń. Musiały się zapewne zdarzać komentarze środowisk nieprzychylnych o. Dehonowi, ponieważ we *Wspomnieniach* w dniu 3 lipca 1875 roku zamieścił adnotację o spotkaniu z ważnymi osobistościami miasta, przypominającym tymże cel i sens jego pracy wychowawczej. Zauważył, że nie chodzi w niej tylko o godne spędzanie niedzielnego czasu powierzonych mu dzieci, lecz przede wszystkim o ocalenie i doprowadzenie do zbawienia klasy robotniczej poprzez chrześcijańskie stowarzyszenia. Wzywał tym samym klasę rządzącą do wypełnienia obowiązku przywództwa i ochrony robotnika, którego zbytnio

---

<sup>15</sup> „Il manque à Saint-Quentin comme moyens d'action, un collège ecclésiastique, un patronage et un journal catholique”. NHV IX, 84.

<sup>16</sup> Por. P. TANZELLA, *Leone Dehon 1843-1925*, Andria 1978, s. 23-24; Y. LEDURE, *Le Père Léon Dehon 1843-1925*, Paris 2005, s. 65-69.

zaniedbała<sup>17</sup>. Z czasem do Patronatu św. Józefa dołączyły kolejne sektory działalności socjalnej: Katolickie Koła Robotnicze i Studenckie. W ten sposób jego działanie powoli przyjmowało charakter integralny, obejmujący wszystkie grupy społeczne. Działalność kół okazała się bardzo budująca i twórcza dla ich uczestników. Na przykład młodzież zachęcano do głębokiej analizy pracy w Saint Quentin i w różnych instytucjach utworzonych w mieście na rzecz robotników. Każdy z uczestników musiał zebrać dokumentację i zredagować jakieś studium na ten temat. Podejmowano i dyskutowano nad kwestiami religijnymi i filozoficznymi. Kółko studium było równocześnie Konferencją św. Wincentego à Paulo, gdyż spotkanie kończyło się zbiórką ofiar na pomoc jakiejś ubogiej rodzinie. Początkowo uczestników nie było zbyt wielu, ale niewątpliwie tematy były interesujące, a metoda nowatorska<sup>18</sup>.

Mimo że budowa patronatu była kosztowna i ciążyły jeszcze na niej długi, o. Dehon przystąpił do realizacji kolejnego celu, założenia dziennika o profilu katolickim. Wiedział, że ważnym i niezbędnym środkiem kształtowania przekonań religijnych, społecznych i moralnych było posiadanie odpowiedniej prasy. Spośród kilku dzienników ukazujących się w mieście, nie było ani jednego o charakterze religijnym. Nawet w najmniej szkodliwym dzienniku, jakim był „Le Journal de Saint Quentin”, trudno było znaleźć odpowiedź na nurtujące mieszkańców problemy społeczne. Założenie nowego czasopisma lub dziennika zwykle jest działaniem uciążliwym i kosztownym, a ewentualny sukces przychodzi po pewnym czasie. Podobne koleje losu przechodził nowy dziennik. Wydawca gazety zaoferował jako wkład połowę swojego kapitału, czyli 25 000 franków, drugą połowę miały dostarczyć rozprowadzane akcje o nominalie 500 franków każda. Trzeba zauważyć, że w organizowaniu tego dzieła o. Dehon wykazał się dużą przedsiębiorczością i zdolnościami handlowymi. Odzew na zachętę kupna akcji w środowisku mało sprzyjającym

---

<sup>17</sup> „Notre but, c'est le salut de la société par l'association chrétienne. Nous invitons la classe dirigeante à remplir à l'égard de l'ouvrier son devoir de direction et de protection qu'elle a trop négligé”. NHV XI, 124-125.

<sup>18</sup> Por. Y. LEDURE, *Le Père Léon Dehon, dz. cyt.*, s. 70-71; G. MANZONI, *Leon Dehon, człowiek o wielkim sercu*, Kraków 1991, s. 80-81.

Kościółowi okazał się zadowolający. W końcu, w grudniu 1874 roku ukazał się pierwszy numer dziennika „Conservateur de l’Aisne”. Wydawano go przez 10 lat, później został wchłonięty przez „Le Journal de Saint Quentin”. W opinii założyciela gazety dzieło to okazało się budujące i wydało dobre owoce w całym departamencie Aisne<sup>19</sup>.

Wielkim i ważnym projektem o. Dehona, świadczącym o otwartości serca i umysłu, było powołanie do istnienia Kolegium św. Jana. Było to przedsięwzięcie, któremu poświęcał nie tylko każdą wolną chwilę, ale także wszystkie siły i fundusze, jakie posiadał. Inauguracja kolegium odbyła się 15 sierpnia 1877 roku. Robiąc notatki w *Notes quotidiennes*, wspominał, że kiedy zaczynał budowę szkoły, oprócz ogromnej ufności w opatrzność Bożą, w kieszeni posiadał tylko 200 franków<sup>20</sup>, a kiedy doniesiono mu o możliwości zawalenia się części muru budynku wskutek ukształtowania terenu, z właściwym sobie dystansem miał odpowiedzieć, że mury runą, ale pozostanie duch dzieła i jeśli zajdzie potrzeba, to po raz trzeci się je odbuduje.

W podejmowanych przez o. Dehona dziełach ujawniają się duży entuzjazm i zaufanie Bogu. Są to z pewnością cechy charakterystyczne osobowości i ducha naszego Założyciela. Jego otwartość na nowe wyzwania nie była powodowana młodzieńczą fantazją, ale poprzedzona była głębokim rozeznaniem duchowym, analizą sytuacji środowiska, w którym działał, oraz głęboką ufnością, że to, co czyni, jest dobre dla innych. Ten sposób działania Założyciela jest charakterystycznym mechanizmem, który sprawiał, że postrzegano go jako człowieka postępowego i nowoczesnego, docierającego do najbardziej sceptycznych środowisk religijnych i społecznych.

Trzy dzieła, dobrze rozeznane przez wikariusza z Saint Quentin, okazały się inicjatywami udanymi, które w późniejszej działalności duszpasterskiej pozwoliły zdecydowanie zwrócić uwagę o. Dehona na najważniejszą, według niego, sprawę w Kościele, czyli tzw. kwestię społeczną.

---

<sup>19</sup> Por. NHV X, 79; R. PRELOT, *Il Sacerdote e il mondo moderno nelle vita di P. Dehon*, Modena 1952, s. 62-63.

<sup>20</sup> Por. NQT XVIII/1902, 19-21; NHV XV, 82; R. PRELOT, *Il Sacerdote e il mondo moderno nelle vita di P. Dehon*, dz. cyt., s. 26.

Działalność na rzecz sprawiedliwości społecznej szybko wyszła poza granice parafii. W 1874 roku został mianowany sekretarzem Biura Dziel Katolickich i rozpoczął organizowanie kongresów diecezjalnych, mających za zadanie m.in. podniesienie świadomości społecznej duchowieństwa. W 1889 roku ukazał się pierwszy numer czasopisma „Le Règne du Cœur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés”. Jednak najbardziej wzmoczony okres jego działalności rozpoczął się wraz z powołaniem do istnienia w 1878 roku Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (pierwotna nazwa – Oblaci Najświętszego Serca Jezusowego).

Zaangażowanie społeczne weszło w nową fazę aktywności po powołaniu na Stolicę Piotrową papieża Leona XIII (20 lutego 1878 roku). Mówiło się wówczas, że wybór nowego papieża otwiera nową epokę w Kościele. Rzeczywiście, nowy papież wyprowadził Kościół z przyjmowanej w minionych latach pozycji ofensywnej na ścieżkę dialogu i rzeczowej dyskusji wobec nabrzmiałych problemów, a zwłaszcza wobec błędów modernizmu<sup>21</sup>. Słynna encyklika *Rerum novarum* wydana 15 maja 1891 roku stała się dla Założyciela potwierdzeniem słusznie obranej przed laty drogi. Ojciec Dehon stał się wielkim propagatorem nauczania społecznego Kościoła poprzez komentowanie dokumentu oraz działalność kongresową we Francji. Z czasem jego wysiłki zostały zauważone przez Stolicę Apostolską i zaproponowano mu wygłoszenie kilku konferencji w Rzymie. W okresie od 14 stycznia do 11 marca 1897 roku wygłosił 5 konferencji opublikowanych w dziele *La Rénovation sociale chrétienne*<sup>22</sup>. Wskazywał w nich zarówno zagrożenia dla porządku społecznego i pokoju na świecie, jak również z całych swoich sił starał się przekonać robotników, kler oraz ludzi wpływowych, zabiegających o porządek i dobrobyt społeczny, że tylko Kościół posiada prawdziwy, oparty na Ewangelii sposób rozwiązania kwestii społecznej. Po audiencji u papieża Leona XIII za-

---

<sup>21</sup> Działanie to dotyczyło m.in. błędów i problemów, które wniósł na płaszczyznę teologii, filozofii, polityki i ekonomii modernizm. Wszystkie błędy zostały zebrane i potępione w *Syllabusie* papieża Piusa IX (1864 r.). Por. B. SORGE, *Costruire la Chiesa dei tempi nuovi. Il messaggio di Leone Dehon*, „La Civiltà Cattolica”, t. 1, 129(1978), z. 3066, s. 548.

<sup>22</sup> Por. G. MANZONI, *Leon Dehon, dz. cyt.*, s. 85-95; J. FAMERÉE, *Gli ebrei e la storia della salvezza negli scritti sociali di Leone Dehon*, w: Y. Ledure (red.), *Antisemitismo cristiano? Il caso di Leone Dehon*, Bologna 2009, s. 128-132.

uważał, że głoszenie nauki społecznej przynosi wiele dobrych owoców, ale ciągle potrzeba wytężonej pracy, ponieważ „lud nie jest jeszcze przekonany, że to Kościół jest w stanie znaleźć prawdziwe i praktyczne rozwiązanie wszystkich problemów społecznych”<sup>23</sup>.

### 3. *Być solą dla świata* – przykład i przesłanie na dzisiaj

Działalność pisarska, jak również styl życia o. Dehona świadczą o tym, że był on człowiekiem, który pozostał wierny miłości i prawdzie przez całe życie. Jego działanie i przepowiadanie było niczym ewangeliczna sól, która nie zwietrzała, ale doskonale spełniała swoje zadanie. Z dzisiejszej perspektywy patrząc na życie i działalność Założyciela, możemy dostrzec w nich rozwiązania, wypowiedzi i wskazania, które na płaszczyźnie współczesnego duszpasterstwa i przepowiadania straciły już zapewne swoją aktualność. Niemniej z łatwością da się również wyłonić szereg pionierskich idei i mechanizmów działania, które czyniły misję kapłańską o. Dehona aktualną i żywą w jego czasach, a które uchwycone w odpowiedni sposób mogą przyczynić się również dzisiaj do wypełnienia konkretną treścią naszego działania, przepowiadania, zajmowania stanowiska, a więc tego, co określamy hasłem „Mission Statement”.

Jakie przesłanie i wskazania możemy wysnuć z działalności pisarskiej i apostołskiej założyciela Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, aby wcielić je w naszą rzeczywistość? Na to pytanie starało się odpowiadać każde pokolenie duchowych synów o. Dehona. Również i my dzisiaj chcielibyśmy z jednej strony uchwycić te idee, które zjednały Dehonowi miano „apostoła nowych czasów”, a z drugiej znaleźć te przestrzenie w Kościele i społeczeństwie, które przynaglają nie tylko do *zajęcia stanowiska* wobec aktualnych problemów, ale przyczyniają się do realnego ich rozwiązania.

---

<sup>23</sup> „Les foules ne sont pas encore convaincues que c'est l'Église qui détient les solutions vraies et pratiques de tous les problèmes sociaux”. L. DEHON, *Œuvres Spirituelle* (dalej: OSP) VII, *Souvenirs 1843-1877-1912* (dalej: SVN), Rome 1912 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/COR/LCC/COR-LCC-1912-0314-8090139> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

Po tym wprowadzeniu do trzeciej części referatu zostaną wyliczone krótko niektóre inicjatywy o. Dehona, które sprawiły ożywienie, a w pewnych kwestiach duszpasterskich spowodowały nawet powrót Kościoła do pierwotnej jego misji. Wydaje się, że hasłem, które dobrze opisuje pionierską misję o. Dehona w jego czasach, jest znane w kręgu duchowości sercańskiej wyrażenie „Iść do ludu”. Jest to oczywiście myśl zapożyczona od papieża Leona XIII, który w swojej sztandarowej encyklice *Rerum novarum* całą swoją uwagę poświęcił nowej klasie społecznej<sup>24</sup>. W słowach tych spełnienie swoich idei szybko odnalazł o. Dehon, który z pełnym oddaniem głosił i interpretował treść nowej encykliki.

Należy jednak zauważyć, że w pismach o. Dehona jest również inne wyrażenie: „Iść do Serca Chrystusa”<sup>25</sup>. Zdanie to wydaje się dzisiaj nieco zapomniane, a przecież dla o. Dehona było ono niejako integralną częścią, a właściwie bazą dla wcześniejszego hasła. Zatem elementami charakterystycznymi dla działalności o. Dehona, które czyniły go apostołem o otwartym sercu i umyśle, są: zakorzenienie w duchowości Serca Jezusowego, troska o jedność z Kościołem, kształtowanie elit i formacja duchowieństwa oraz wyjście do ludu.

### 3.1. Zakorzenienie w duchowości Serca Jezusowego

Według o. Dehona przyczyny upadku wielu społeczeństw zachodnich tkwią w odrzuceniu wiary, która przez wieki kształtowała ich tożsamość. Dlatego pierwszym zadaniem apostołskim – według niego – było odzyskanie utraconych wartości oraz przywrócenie prymatu duchowości nad materializmem. Dzieła tego należało dokonać w oparciu nie tyle o schemat wypracowany przez szkoły ascetyczne minionego czasu,

---

<sup>24</sup> Por. B. SORGE, *Costruire la Chiesa*, dz. cyt., s. 558.

<sup>25</sup> „Nécessité d’aller au Cœur de Jésus pour féconder le saint ministère et pour avancer dans la vertu”. OSP IV, *L’Année avec le Sacré-Cœur de Jésus* (dalej: ASC), 30 août – *La première pêche miraculeuse et la dévotion au Sacré Cœur* (wersja elektroniczna: <http://dehondocoriginals.org/publicati/OSP/ASC/OSP-ASC-0003-0008-8060308> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

ale raczej w oparciu o działanie na rzecz promocji człowieka<sup>26</sup>. W myśli Założyciela, dążącego do urzeczywistnienia na ziemi królestwa Serca Jezusowego, to człowiek zajmuje centralne miejsce, jest celem jego działania. Natomiast najlepszą drogą do wcielenia w życie tych pięknie brzmiących idei jest spotkanie z Sercem Jezusa. Aby działanie apostołskie odniosło zamierzony skutek, należy też odpowiednio zrozumieć, czym był dla o. Dehona sam kult Najświętszego Serca Jezusowego. Według Założyciela Zgromadzenia Serca Jezusowego nie może się on opierać tylko na sentymentach, lecz powinien uzdalniać człowieka do otwartości umysłu i serca w kierunku ludzi najuboższych. W tym sensie spotkanie z Sercem Jezusa czyni człowieka prawdziwym *kontemplatykiem w działaniu*. Zatem wyrażenie „iść do Serca Chrystusa”, w myśli Założyciela oznacza przede wszystkim danie w naszym działaniu absolutnego pierwszeństwa życiu wewnętrznemu. Dopiero z serca zjednoczonego z Bożym Sercem rodzą się owoce działania: „Nasze drogie dzieło musi być przede wszystkim dziełem wewnętrznym. To jest nasza łaska. W obecnej chwili istnieje przewaga działalności zewnętrznej, cierpimy z tego powodu. Jest to niebezpieczne. Trzeba, abyśmy powrócili do ducha pierwszych lat”<sup>27</sup>.

W jednej z konferencji na temat królestwa Serca Jezusowego wygłoszonej w dniu 1 stycznia 1889 roku zwrócił uwagę na konieczność powiązania życia duchowego ze służbą ludowi, który pozbawiony jest tego doświadczenia. Podkreślał, że cześć oddawana Sercu Jezusa musi zejść do klasy robotniczej i przeorientować całe jej życie. Pobożność ta nie powinna ograniczać się tylko do prostych modlitw, ale musi dokonać się

---

<sup>26</sup> Por. L. DEHON, *Œuvres Sociales* (dalej: OSC) III, *La Rénovation sociale chrétienne* (dalej: RSO) – Deuxième conférence, *Les vraies causes et les remèdes du malaise contemporain* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0002-8040102> odczyt z dn. 05.05.2018 r.); B. SORGE, *Costruire la Chiesa*, dz. cyt., s. 550.

<sup>27</sup> „Notre chère Œuvre doit être surtout intérieure. C’est là notre grâce. Il y a en ce moment un excès d’activité, nous en souffrons, c’est un péril. Il faut que nous nous rapprochions de l’esprit des premières années”. NQT IV/1887-1889, 47v-48r. Por. *Extraits du journal du père J. L. Dehon*, bnmw 1943, s. 160; S. GRUCA, *Panie, co chcesz, abym czynił. Teologia powołania kapłańskiego i zakonnego*, Kraków 2015, s. 152-158.

prawdziwa i głęboka odnowa życia chrześcijańskiego każdego człowieka<sup>28</sup>. Ten sposób przeżywania duchowości o. Dehona na tle często pojawiających się poglądów kwietystycznych jest z pewnością spojrzeniem nowym i docenionym w późniejszych latach<sup>29</sup>.

Charakterystyczny i godny zauważenia w kwestii życia duchowego jest również rys rozeznawania duchowego. Założyciel stawiał zawsze Boga i Jego wolę na pierwszym miejscu. Jeśli podejmował jakąś decyzję lub inicjatywę, to zawsze zastanawiał się, czy jego działanie zgodne jest z wolą Bożą, czy nie występuje przeciw Kościołowi i czy nie uczyni krzywdy drugiemu człowiekowi. W kontekście dzisiejszego subiektywizowania rzeczywistości i jej oceniania według kryterium użyteczności i wartości materialnej, warto zwrócić uwagę na ten właśnie wymiar działania Dehona. Ten charakterystyczny sposób jego działania można by określić mianem „Bożego spojrzenia” na inicjatywy i działania, które podejmujemy.

### 3.2. Troska o jedność z Kościołem

Czas kapłaństwa i pracy duszpasterskiej o. Dehona, jak to już zostało zarysowane wcześniej, to okres wielkiego kryzysu władzy. Ciągłe przesuwanie się nurtów politycznych pomiędzy systemem monarchistycznym a republikańskim, pomiędzy koncepcją imperialistyczną a ustrojem demokratycznym mocno wyczerpały zaufanie społeczne do elit, w tym także do Kościoła. Założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego wiele razy spotykał na swej drodze ludzi opornych i nieposłusznych wobec wskazań społecznych Kościoła. Przyczyną tego był w dużym stopniu wszechobecny modernizm. Dehon dobrze rozumiał, że zasadniczym problemem Kościoła ówczesnego czasu była troska o jedność pomiędzy wiernymi i ich pasterzami. Uważał, że nie da się przeprowadzić reformy odnowy społecznej bez wierności następcy św. Piotra.

Należy pamiętać, że w Kościele toczyła się w tym czasie dosyć burzliwa debata na temat nieomyślności papieża. Ostatecznie prawda ta zo-

---

<sup>28</sup> Por. REV, *Les opportunités du règne du Sacré Cœur*, février 1889 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1889/ART-REV-1889-0200-8031001> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

<sup>29</sup> Por. S. GRUCA, *Panie, co chcesz, abym czynił...*, dz. cyt., s. 183-185.



stała zdogmatyzowana podczas obrad I Soboru Watykańskiego w 1870 roku. W *Zapiskach* Dehon wykazuje zachwyty nad budowlą, jaką jest Kościół, pisząc: „Jakże mocno odczuwa się w tych dniach wrzenia i niepokoju trwałość skały, którą jest Piotr. Wszystko to, co nie jest wzniesione na jego fundamencie, zbudowane jest na piasku. Wszyscy biskupi tworzą niezniszczalną budowlę, ale tylko wtedy, gdy ona oparta jest na skale”<sup>30</sup>.

### 3.3. Kształtowanie elit i formacja duchowieństwa

Otwartość umysłu i serca o. Dehona polegała także na potrzebie wejścia w dialog z nowym typem kultury, który niósł ówczesny świat. Wejście w nową rzeczywistość, którą przyniosła przemiana ustrojowa, zdaniem o. Dehona, domagało się również nowego języka przekazu i odpowiedniego głoszenia Ewangelii, bardziej odpowiadającego wyzwaniom końca XIX wieku. W jego opinii, duchowieństwo ówczesnej epoki zachowało się jak wstydlive tchórze, które niepostrzeżenie straciły prawdziwe pojęcie swojej misji wobec wyzwań liberalizmu politycznego, ekonomicznego i moralnego. Nowa rzeczywistość sparaliżowała ich, ponieważ nie byli na nią przygotowani<sup>31</sup>. Tymczasem w jednej z konferencji o chrześcijańskiej odnowie społecznej pisał: „Nowe potrzeby wymagają oczywiście nowego postępowania. Kościół musi pokazać, że jest zdolny nie tylko do formowania dusz pobożnych, ale także do zaprowadzania sprawiedliwości, której lud jest spragniony. Potrzeba zatem, ażeby kapłan poświęcił się studiom i dziełom nowym”<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> „Combien est sensible dans l'agitation de ces jours-ci la solidité du roc qui est Pierre. Tout ce qui s'agite hors de lui s'agite dans les ténèbres. Tout ce qui n'est pas édifié sur lui est bâti sur le sable. Tous les évêques réunis composent un édifice indestructible, mais alors seulement qu'il est bâti sur le roc”. NQT II/1869, 23-24.

<sup>31</sup> Por. OSC III, RSO, *dz. cyt.*; B. SORGE, *Costruire la Chiesa, dz. cyt.*, s. 555.

<sup>32</sup> „Les besoins nouveaux exigent des procédés nouveaux. Il faut que l'Église sache montrer qu'elle n'est pas apte seulement à former des âmes pieuses, mais aussi à faire régner la justice sociale dont les peuples sont avides. Il faut pour cela que le prêtre se porte à des études nouvelles et à des œuvres nouvelles”. OSC III, RSO, Huitième conférence, *Action sociale de l'Église et du Prêtre* (wersja elektroniczna: <http://dehondocoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0008-8040108> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

Kwestia formacji intelektualnej bardzo leżała na sercu o. Dehonowi. Sam uzyskał doskonałe wykształcenie filozoficzno-teologiczne oraz prawnicze, zarówno we Francji, jak i w Rzymie i bardzo cenił sobie korzystanie z najlepszych wzorców. W pismach, zwłaszcza z okresu studiów rzymskich, można napotkać jego częste spostrzeżenia na temat kadry profesorskiej. W swoich *Zapiskach* poświęca sporo miejsca wykładowcom, na temat których mógł powiedzieć bardzo wiele.

Ważna w formacji, według niego, jest relacja pomiędzy wykładownicą a studentem. Najlepiej, aby to była relacja mistrz – uczeń, przy czym mistrz przekazuje to, co najlepsze, czyli zdrową doktrynę, a uczeń ma zaufanie i otwarte serce. Dostrzegął w swoim kraju słabość funkcjonowania uniwersytetów i seminariów duchownych. Pośrednią przyczyną tego było zachłyśnięcie się nowymi nurtami filozoficznymi, w tym modernizmem i liberalizmem. Przeciwdziałaniem takiemu stanowi rzeczy, według niego, miało być zachowanie wytycznych formacyjnych ustanowionych przez Kościół oraz powrót do środków wypracowanych przez tradycję<sup>33</sup>.

Iść do świata współczesnego według o. Dehona oznaczało przede wszystkim odnowić katechezę, przepowiadanie oraz wprowadzić nowe metody ewangelizacji.

Jednym ze słabszych punktów duszpasterstwa parafialnego, w opinii Dehona, było kaznodziejstwo. Uważał, że kazania były bardzo słypane i nie odpowiadały rzeczywistości, w której żyli ludzie. W jednej z konferencji zatytułowanej *Śmierć cywilna*, zawarł uwagi homiletyczne, komentując Dekalog. Według niego jedną z przyczyn niesprawiedliwości społecznej było relatywne podchodzenie do przykazań Bożych. Sugerował kaznodziejom, ażeby w swoim nauczaniu nie redukowali Dekalogu tylko do życia prywatnego, lecz żeby uwzględnili również jego wymiar społeczny, ponieważ jednowymiarowe spoglądanie na Ewangelię oddala ludzi od ambony i nie pozwala im spojrzeć szerzej na oczekiwania i potrzeby społeczeństwa<sup>34</sup>. Uważał, że w Dekalogu, owszem „zawarty jest

---

<sup>33</sup> Por. NHV IV, 167; NQT 5, 48r; Y. LEDURE, *Le Père Léon Dehon*, dz. cyt., s. 44-47.

<sup>34</sup> Por. L. DEHON, *Mort civile*, w: REV, *Chronique des Comités du Sud-Est*, janvier-février 1899 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginais.org/publicati/ART/REV/1899/ART-REV-1899-0100-0005709> odczyt z dn. 05.05.2018 r.); B. SORGE, *Costruire la Chiesa*, dz. cyt., s. 555.

sekret i reguła dla życia osobistego, dobrego i szczęśliwego, ale – dzięki Bogu, to nie wszystko – ponieważ tam zawarte są także wszystkie niezbędne warunki pokoju i pomyślności społecznej. Należy to powtarzać każdego dnia”<sup>35</sup>.

Ważnym i niezbędnym narzędziem kształtowania świadomości religijnej i społecznej były środki społecznego przekazu. Przekonał się o tym już w Saint Quentin, powołując do życia dziennik „Conservateur de l’Aisne”. W późniejszych konferencjach społecznych doprecyzował zasadność powoływania do życia prasy katolickiej i publikowania książek o tematyce religijnej i społecznej. W jednej z konferencji, w maju 1891 roku, wyliczał niezbędne środki, które miały przede wszystkim służyć obronie wiary katolickiej i kształtowaniu środowisk opiniotwórczych. Wskazał wówczas, że konieczne jest, aby w każdym regionie powstała przede wszystkim gazeta katolicka oraz inne publikacje mające charakter apologetyczny<sup>36</sup>.

Na uwagę zasługuje również dalekowzroczne spojrzenie o. Dehona w kierunku kształtowania ludzi świeckich. Widział w nich wielki potencjał i przypisywał im ważną rolę do spełnienia. W każdym jego dziele, które powoływał, obecne były osoby świeckie. Jego działanie na rzecz promocji tych osób w Kościele polegało na obejmowaniu i jednoczeniu świeckich zarówno na płaszczyźnie duszpasterskiej, jak i społecznej. Wyrażał przekonanie, że przyjdzie czas, kiedy samoświadomość świeckich w Kościele wzrośnie i będą pośród nich zarówno ludzie gotowi do trwania na modlitwie, jak Mojżesz na górze, ale pojawiają się też młodzi, wartościowi ludzie, którzy będą walczyć na nizinach, niczym Jozue<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> „Sans doute, le décalogue donne le secret et la règle d’une vie privée, correcte et heureuse, mais, grâce à Dieu, ce n’est pas tout, il contient aussi toutes les conditions de la paix et de la prospérité sociales, et c’est ce qu’il faut rappeler tous les jours”. L. DEHON, *Mort civile*, dz. cyt.

<sup>36</sup> Por. OSC V, *Chroniques du Règne* (dalej: RCJ), mai 1891 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0001-1891-8031891> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

<sup>37</sup> Por. OSC III, RSO, Neuvième conférence, *Mission actuelle du Tiers-Ordre* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0009-8040109> odczyt z dn. 05.05.2018 r.); B. SORGE, *Costruire la Chiesa*, dz. cyt., s. 557-558.

### 3.4. Wyjście do ludu

Papież Leon XIII w związku z utrwalonym stylem życia duchowieństwa, sprowadzonym na ogół do sprawowania sakramentów, miał powiedzieć zdanie: „Kapłani nie mogą już pozostawać zamknięci na plebaniach...”. Myśl tę rozwijał wielokrotnie o. Dehon. Ubolewał nad inercją kapłanów, dla których działanie duszpasterskie kończyło się wraz z zakończeniem porannej Mszy Świętej. Często posługiwał się dobrze nam znanym papieskim wyrażeniem „Iść do ludu”. Realizacja treści tego wyrażenia, według Założyciela, była jasno określona i nie polegała z pewnością na wykonywaniu tych samych zajęć, które wykonywali robotnicy, albo jak to bywało w skrajnych wypadkach, na zamieszkanu pośród robotników<sup>38</sup>. Iść do ludu w koncepcji o. Leona Jana Dehona oznaczało m.in. zmieniać mentalność i nastawienie osobiste kapłana, który winien powierzony sobie lud rzeczywiście postrzegać jako owczarnię. Naturalnym działaniem dobrego pasterza jest obrona tych, którzy idą na zabicie poprzez fałszywy pokarm dostarczany przez marksizm. Realnym znakiem wyjścia w stronę ludu winno być głoszenie Ewangelii zwłaszcza ubogim, którzy szukają pomocy w fabrykach. Takie działanie będzie domagało się od kapłana zerwania związków z jakimikolwiek formami władzy, z którymi dotychczas był utożsamiany. Zatem w pójściu do ludu nie chodziło o. Dehonowi o zarzucanie istniejących wówczas form troski duchowej, ale uzupełnienie jej o konkretne działanie. Uważał, że we współczesnym Kościele winno formować się ludzi w duchu miłości i pokoju, oderwanych od dóbr ziemskich, ale także zatroskanych o sprawy doczesne<sup>39</sup>. „Jesteśmy dziećmi Jezusa Chrystusa, dziećmi Tego, który kocha prawdziwą miłością. On nie przybył tylko po to, aby zapewnić nas o radości wiecznej. Przyszedł także, aby w miarę możliwości zatroszczyć się o dobrobyt w życiu obecnym”<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Por. R. PRELOT, *Il Sacerdote e il mondo moderno nelle vita di P. Dehon*, dz. cyt., s. 96-105.

<sup>39</sup> Por. OSC III, RSO, Quatrième conférence, *Le Socialisme et l'Anarchie* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsororiginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0004-8040104> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

<sup>40</sup> „Nous sommes les fils du Christ, les fils de Celui qui vous aime tout entiers et qui n'est pas venu seulement pour vous assurer les joies de l'Autre vie, mais aussi pour vous procurer

## Zakończenie

Ojciec Leon Jan Dehon miał duszę apostoła. Wystarczy całościowo spojrzeć na jego długie, bo liczące 82 lata życie. Nie brakowało w nim głębokiej ufności Bogu, łask i natchnień Ducha Świętego, za które często dziękował. W ciągu swojego życia doświadczał też wielu przeciwności i trudów, które mimo wszystko nie zdołały złamać ideału rozpoznanego w młodości, pogłębianego w ciągu życia i przekazanego Kościołowi i Zgromadzeniu. Tym, co w sposób szczególny uczyniło go człowiekiem o otwartym sercu i umyśle, była przede wszystkim miłość do ludzi, szczególnie dla najmniejszych. Kochał drugiego człowieka, starał się zaradzić problemom i potrzebom, które zagrażały tak pojedynczej osobie, jak również całym społeczeństwom. Wiara w urzeczywistnienie królestwa Serca Jezusowego, w każdym czasie i w każdym zakątku ziemi, świadczyła o jego wielkim sercu skoncentrowanym na miłości Boga. Tym, co mocno poruszało wewnątrz i zarazem pobudzało Założyciela do działania na rzecz szerzenia cywilizacji miłości, zdolnej przemieniać społeczeństwa, była Osoba Słowa Wcielonego. W jego pismach, zwłaszcza duchowych, znajdujemy głębokie myśli i inspiracje, które nie były chwilową emocją, ale głębokim doświadczeniem, karmiącym jego ducha przez całe życie. To miłość Boga, który w swoim Synu pragnie zbawić każdego człowieka, może uczynić każde nasze działanie świeżym i adekwatnym do potrzeb, o które woła dzisiejszy świat. W przykładzie o. Dehona widzimy, że nie tylko nie oparł się on urokowi miłości Bożej, ale wszystko, co czynił: studia, podróż dookoła świata, konferencje, dzieła socjalne w Saint Quentin i apostolat społeczny, łącznie z kierowaniem założonym przez siebie Zgromadzeniem, służyło jednemu celowi, urzeczywistnianiu królestwa Bożego pośród tych, do których przeszedł.

---

autant que possible une certaine somme d'aisance dans la vie présente". REV, *Liberté religieuse, oui, mais libération économique également*, janvier 1897 (wersja elektroniczna: <http://dehondocoriginals.org/publicati/ART/REV/1897/ART-REV-1897-0100-8031040> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

## Bibliografia

- Caporale B., *Leone Dehon*, Bologna 1977.
- Dehon L., *Mort civile*, w: L. Dehon, *Revue, Chronique des Comités du Sud-Est*, janvier-février 1899 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1899/ART-REV-1899-0100-0005709> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Notes quotidiennes*, rękopis (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NQT> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Notes sur l'histoire de ma vie*, rękopis (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Sociale III, La Rénovation sociale chrétienne – Huitième conférence, Action sociale de l'Église et du Prêtre* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0008-8040108> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Sociale III, La Rénovation sociale chrétienne – Neuvième conférence, Mission actuelle du Tiers-Ordre* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0009-8040109> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Sociale III, La Rénovation sociale chrétienne – Quatrième conférence, Le Socialisme et l'Anarchie* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0004-8040104> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Sociale III, La Rénovation sociale chrétienne – Deuxième conférence, Les vraies causes et les remèdes du malaise contemporain* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0002-8040102> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Sociale V, Chroniques du Règne*, mai 1891 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0001-1891-8031891> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Œuvres Spirituelle IV, L'Année avec le Sacré-Cœur de Jésus*, 30 août – *La première pêche miraculeuse et la dévotion au Sacré Cœur* (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/OSP/ASC/OSP-ASC-0003-0008-8060308> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).

- Dehon L., *Œuvres Spirituelle VII, Souvenirs 1843-1877-1912*, Rome 1912 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/COR/LCC/COR-LCC-1912-0314-8090139> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Revue, L'association du capital et du travail. La Démocratie Chrétienne*, 9 janvier 1895 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1895/ART-REV-1895-0100-0087101> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Revue, Les opportunités du règne du Sacré Cœur*, février 1889 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1889/ART-REV-1889-0200-8031001> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Revue, Liberté religieuse, oui, mais libération économique également*, janvier 1897 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1897/ART-REV-1897-0100-8031040> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Dehon L., *Revue, Notes et impressions sur le congrès de Sanit-Quentin. Le règne du Cœur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés*, novembre 1895 (wersja elektroniczna: <http://dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1895/ART-REV-1895-1100-8031030> odczyt z dn. 05.05.2018 r.).
- Extraits du journal du père J. L. Dehon*, bmw 1943.
- Famerée J., *Gli ebrei e la storia della salvezza negli scritti sociali di Leone Dehon*, w: Y. Ledure (red.), *Antisemitismo cristiano? Il caso di Leone Dehon*, Bologna 2009, s. 127-147.
- Gruca S., *Panie, co chcesz, abym czynił. Teologia powołania kapłańskiego i zakonnego*, Kraków 2015.
- Ledure Y., *Le Père Léon Dehon 1843-1925*, Paris 2005.
- Manzoni G., *Leon Dehon, człowiek o wielkim sercu*, Kraków 1991.
- Palermo G., *Leone Dehon pioniere sociale*, Andria 1989.
- Prelot R., *Il Sacerdote e il mondo moderno nelle vita di P. Dehon*, Modena 1952.
- Sorge B., *Costruire la Chiesa dei tempi nuovi. Il messaggio di Leone Dehon*, „La Civiltà Cattolica”, t. 1, 129(1978), z. 3066, s. 547-561.
- Tanzella P., *Leone Dehon 1843-1925*, Andria 1978.

**Ks. Stanisław Gruca** – sercanin, pochodzi z Binczarowej (diec. tarnowska). Tytuł magistra teologii uzyskał na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na podstawie pracy magisterskiej pt. *Dzieje miejscowości i parafii Binczarowa*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Związka. Ukończył kurs formatorów i studium życia konsekrowanego w Rzymie. Doktorat z teologii duchowości uzyskał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na podstawie rozprawy pt. *Teologia powołania kapłańskiego i zakonnego. Studium na podstawie życia i pism Leona Jana Dehona (1843-1925)*, napisanej pod kierunkiem s. prof. dr. hab. Teresy Paszkowskiej.

e-mail: staszekscj@wp.pl